

Spotkanie z Adamem Wajrakiem

# Nie uratowałem Rospudy

tekst: Magdalena Bartoszak

Redaktorka „WUJ – Wiadomości  
Uniwersytetu Jagiellońskiego”



foto: Instytut Sztuki

– Łatwo jest niszczyć, trudno jest zachować to, co jest warte zachowania – słowa Wisławy Szymborskiej mottem Adama Wajraka, obrońcy Doliny Rospudy.

21.6.2007 do krakowskiego Klubu Pod Jaszczurami zawiązał Adam Wajrak. Był kolejnym gościem PRESSentacji – cyklu spotkań z najważniejszymi dziennikarzami w kraju, które prowadzi Bartek Borowicz. Zróżnicowani wiekowo uczestnicy spotkania mogli posłuchać m.in. o kwestii dotyczącej Doliny Rospudy czy organizacji przez Polskę Euro 2012.

Choć okrzyknięty „tym, który uratował Dolinę” gość przyznał, iż bardziej czuje zażenowanie, niż dumę, gdy słyszy podobne słowa. Adam Wajrak podkreślał, że bardzo wielu ludzi przyczyniło się do sukcesu akcji, która tak naprawdę jeszcze nie została zakończona. Rospuda jest mu znana od dekady, kiedy to, dzięki dwóm zaprzyjaźnionym botanikom, zobaczył ją po raz pierwszy – *Nigdy czegoś tak pięknego nie widziałem* – przyznał.

Dziennikarz nie bał się obarczyć winą za zły stan ochrony środowiska w Polsce polityków i urzędników – *Oni nie szanują dobra wspólnego, dlatego celują w wartość publiczną, bo ona jest traktowana jak niczyja* – mówił Wajrak. – *Na szczęście lokalni działacze potrafią bronić tego, co ważne.* Podkreślił, jak istotną rolę odgrywa chęć i umiejętność gromadzenia się ludzi i nawiązania współpracy do walki we wspólnym, słusznym celu. – *To działa i w końcu urzędniczy potwór pęka* – ocenił dziennikarz. Sam nie określa siebie mianem radykała, ale popiera radykalne akcje, które mogą przynieść największe efekty.

Adam Wajrak nie jest członkiem żadnej organizacji ekologicznej, ale – jak sam przyznaje – mógłby przypiąć się do drzewa, by powstrzymać głupotę dziejącą się na jego oczach. Czuje się dziennikarzem zmuszonym reagować na ważne sprawy i tak było w przypadku Doliny Rospudy. Alarmował w trakcie spotkania, jak szybko ginie polska przyroda i jak słabym systemem ochrony środowiska dysponujemy w naszym kraju.

Gość ujawnił także jedno ze swoich spełnionych marzeń – odnalezienie gniazda dudka.

Na spotkaniu poruszono także sprawę polskich ogrodów zoologicznych – *Są te bardzo dobre i te zupełnie niepotrzebne, jak w Białymstoku, gdzie w ciasnej klatce miota się niedźwiedź* – ocenił publicysta „Gazety Wyborczej”.

Adam Wajrak nauczyć się żyć z przyrodą i w przyrodzie. *To dla człowieka wyzwanie, którego warto się podjąć* – dodał na koniec. 🐾